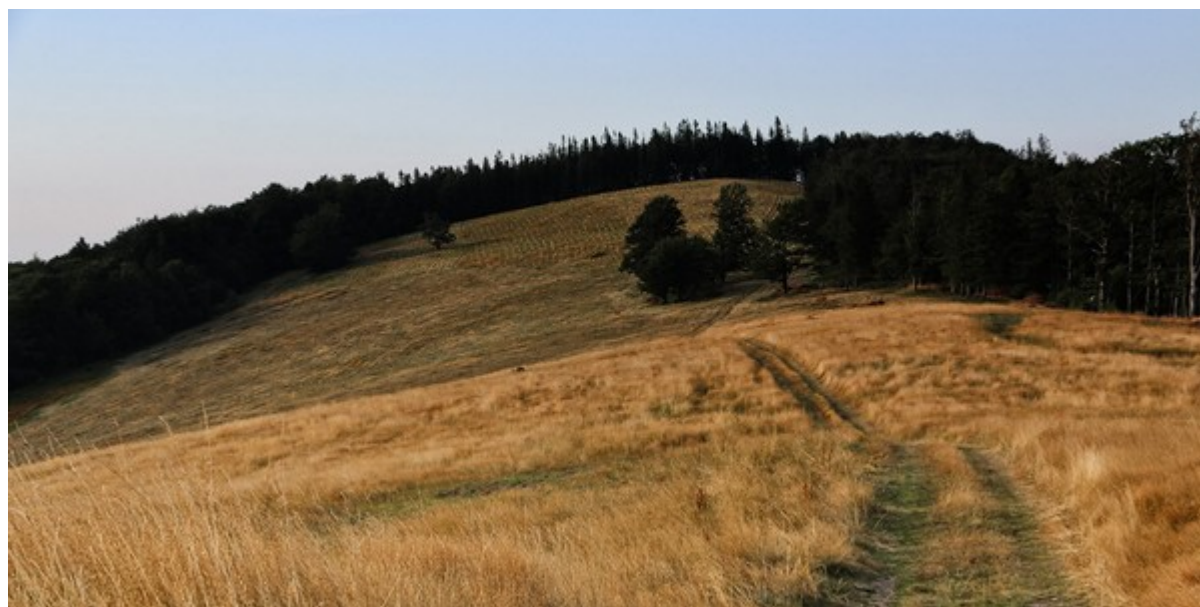


Lasy na Kotarzu i mieszkańcy okolic Brennej – bezpieczni

3 października 2024

W 2018 r. inwestor Kotarz Arena Spółka z o.o. z siedzibą w Brennej chciał pozbawić górskie lasy na górze Kotarz w Beskidzie Śląskim charakteru ochronnego, ponieważ planował je wyciąć pod projektowany ośrodek narciarski. Pomysł poparli Wójt, Rada Gminy Brenna oraz Starosta Cieszyński. Pozytywne dla inwestora decyzje zaskarżało jednak Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, a Naczelny Sąd Administracyjny przychylił się do argumentów organizacji. Funkcja ochronna lasów na Kotarzu, to nie tylko kwestia cennej przyrody, ale również bezpieczeństwa ludzi. Dlatego od lat kolejne próby dewastacji Kotarza spotykają się ze zdecydowanym sprzeciwem mieszkańców i przyrodników.



Lasy wraz z halą na górze Kotarz stanowią obszar o wyjątkowych walorach przyrodniczych, podlegający prawnej ochronie w postaci Parku Krajobrazowego Beskidu Śląskiego. Przebiega tamtędy korytarz ekologiczny o randze międzynarodowej (Główny Południowy Korytarz Ekologiczny) o kluczowym znaczeniu dla migracji dużych ssaków. Dodatkowo znajduje się on pomiędzy

fragmentami siedliskowego obszaru Natura 2000 Beskid Śląski PLH240005, zapewniając spójność obszarów chronionych. Na terenie tego lasu znajdują się także stanowiska cennych, zagrożonych gatunków zwierząt, jak choćby sóweczki, włośchatki, puszczyka uralskiego, puchacza, dzięcioła białoogrzbietego, dzięcioła trójpalczastego, nocka dużego, a także wilka i rysia. Jako gatunki reliktowe i puszczańskie wskazują na duży stopień naturalności tego ekosystemu.

Zakusy na zabetonowanie Kotarza trwają już niemal 20 lat. Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot wraz z częścią mieszkańców od pierwszej dekady XXI w. angażuje się w obronę tego ekosystemu. „Budowa ośrodka narciarskiego drastycznie zmieni krajobraz tego miejsca, zamieniając piękną naturalną halę w betonowy lunapark. Inwestor planuje wycinkę lasu, a nawet przesunięcie koryta rzeki. Ośrodki narciarskie to inwestycje znacząco oddziałujące na środowisko. Hałas, sztuczne oświetlenie będą miały negatywny wpływ na migrację zwierząt, zniszczeniu ulegnie unikatowy krajobraz, zwiększy się erozja gleb, zdewastowane zostaną siedliska wielu gatunków flory i fauny, w tym rzadkich i chronionych. Do tego dochodzi budowa dużego hotelu, a więc wprowadzenie całorocznej antropopresji” – tłumaczy Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Lecz, jak wskazują przyrodnicy, taka dewastacja przyrody, to również ogromne zagrożenie dla ludzi. „Zmieniające się gwałtownie w ostatnich latach warunki klimatyczne, rosnące temperatury, wymuszają sztuczne naśnieżanie. To zaś wiąże się z koniecznością poboru wody z potoków, co z kolei prowadzi do okresowych problemów z dostępnością wody, z którymi w okresie letnim mierzą się mieszkańcy Brennej i okolic. A wycinka lasów, pełniących także funkcję wodochronną, to poważne zwiększenie ryzyka powodziowego” – podkreśla Ślusarczyk.

Dewastacja walorów, z których znana i ceniona jest Brenna, to także prosta droga do degradacji społecznej i gospodarczej tego miejsca – koszty środowiskowe i uciążliwości związane z

prywatną inwestycją spadną na wszystkich mieszkańców Brennej. Pomysł inwestora, by wyciąć te lasy, uprzednio pozbawiając je charakteru ochronnego, spotkały się z poparciem lokalnych władz: wójta Brennej, Jerzego Pilcha, i Rady Gminy. Następnie Starosta Cieszyński decyzją z 2019 r. pozbawił charakteru ochronnego las o powierzchni ponad 25 ha a Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Bielsku-Białej utrzymało tę decyzję w mocy.

Finalnie Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 13 września 2024 r. (sygn. akt I OSK 734/21) uwzględnił skargę kasacyjną Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, w której podnoszono, że pozbawienie charakteru ochronnego lasu możliwe jest wyłącznie, gdy ustały wszystkie przyczyny i przesłanki uznania go za ochronny. Wyrok uchylił również kwestionowane przez Stowarzyszenie decyzje administracyjne obu instancji.

W międzyczasie, w marcu 2024 r., pojawił się kolejny projekt zabudowania góry Kotarz, a władze Gminy popierają dążenia inwestora i chcą przystąpić do przygotowywania planu inwestycyjnego. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego jasno wskazuje jednak, że priorytetową funkcją tego terenu jest funkcja ochronna. „To, że inwestor próbuje ubić intratny interes, dziwi mniej niż postawa lokalnego samorządu, który za nic ma głos i bezpieczeństwo mieszkańców, nawet po dramatycznych doświadczeniach ostatniej powodzi. Naturalne tereny górskie, w tym lasy, są kluczowe dla przeciwdziałania powodzi i regulują dostęp do wody pitnej. Zabetonowanie tych gór to działanie na szkodę przyrody i mieszkańców. Dlatego nadal będziemy czynnie przyglądać się tej sprawie i wspierać mieszkańców w dążeniu do zrównoważonego rozwoju Brennej” – komentuje Ślusarczyk.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Źródło: [Pracownia.org.pl](https://pracownia.org.pl)